

Z TEATRÓW STOLICY

AUGUST GRODZICKI

Mit i zakłamanie

Teatr Ochoty zawsze wybiera sztuki z problemem życiowym, który mógłby poruszyć publiczność do dyskusji. Nie zawsze problem ten zamyka się w dziele o locie wysokim. Sztuka znanej pisarki węgierskiej Magdy Szabo „Odsłonicie” ma taki problem. Dzieje się między mitem a kłamstwem. Historia — odkrywana wstecz — rodziny „strasznych mieszczan”, która żyje — dosłownie żyje — z pamięci jednego ze swych członków, bohatera rewolucji i ruchu oporu. Apoteozuje go po śmierci i równocześnie apoteozuje siebie sama: jak to mu pomagała, jak stwarzała odpowiednią atmosferę od dzieciństwa. W sztuce następuje odsłonicie pomnika bohatera i odsłonicie zakłamania i obłudy, kompromitacja mitu rodzinnego — rzeczywistość wyglądała inaczej. Niestety, wszystko to odbywa się w realiach, dla nas dziś dość odległych, z wątlą motywacją psychologiczną, wśród dialogów drętwiących od namaszczonej sztuczności.

Teatr niewiele pomógł. Tego rodzaju realistyczna, w gruncie rzeczy obyczajowa sztuka musi być grana z maksymalną swobodą i naturalnością, zwłaszcza przy bliskim kontakcie z publicznością w warunkach Teatru Ochoty. Reżyserowi nie udało się wyegzekwować tego od aktorów. Jedynie Zofia Barwińska, której piękna kultura aktorska

mogliśmy się tu cieszyć po dłuższym niewidzeniu na scenie, w roli tyranizującej babki i Halina Machulska jako nosicielka prawdy, córka Etel stworzyły postacie, w których istnienie można było uwierzyć. A także — przykładając amatorską miarę — bezimienna a wdzięczna adeptka Ogniska Teatralnego w roli wnuczki Julki, która poznawszy prawdę, opuszcza bagno rodzinne.

Zadziwiająca jednak jest siła teatru, zdolnego budzić najróżniejsze skojarzenia w zależności od osobistych przeżyć widzów nawet w takim niezbyt udanym przedstawieniu. W dyskusji ze strony aktorów padła nieoczekiwana wypowiedź, że jest to sztuka, której bohaterowie — każdy na swój sposób — poszukiwali miłości. Komuś bolesna utrata autorytetu i rozbitcie mitu skojarzyły się ze sprawami z przeszłości. Przeważały jednak głosy prosto z życia o częstym zakłamaniu w rodzinie i wychowaniu, pytania czy Julka zrobiła dobrze, opuszczając paskudny dom, czy źle. Tak to nieraz bywa w Teatrze Ochoty, że dyskusja jest najciekawszą częścią przedstawienia.

Magda Szabo — Odsłonicie —
Przekład: Andrzej Sieroszewski
— Reżyseria: Wiesław Górecki
— Scenografia: Janusz Sosnowski (Teatr Ochoty).